

## IV

### METODYKA SYSTEMU NAUCZANIA SYMULTANICZNEGO

#### - ZADANIA NAUCZYCIELA

#### DIALOGOWA METODA ZADANIOWO-ZALICZENIOWA W RAMACH SNS

Wypracowana w ramach SNS dialogowa metoda zadaniowo-zaliczeniowa czyni ucznia nie przedmiotem (ładniej można by powiedzieć „jedynym adresatem”) oddziaływań dydaktycznych nauczyciela, jak to – pomimo wszelkich deklaracji – ma miejsce w systemie klasowo-lekcyjnym, ale realnym podmiotem procesu uczenia się i partnerem nauczyciela. Praca nauczyciela w systemie NS różni się znacznie od tradycyjnych zajęć lekcyjnych. Najbardziej spektakularną różnicą jest fakt, że nauczyciel nie „mówi” do uczniów „ex cathedra” (jak to bywało w XIX w.) lub „od tablicy” albo „chodząc po klasie” (jak to się dzieje obecnie) – on ich słucha. Pomimo tego, że nauczyciel pracuje jednocześnie z grupą przynajmniej kilku uczniów, słucha indywidualnie – odrębnie każdego z nich. Słucha i odpowiada na ich pytania lub prośby o pomoc, ewentualnie jedynie „podpowiada” sposób znalezienia rozwiązania zaistniałego problemu. Natomiast nie prowadzi „lekcji” – musi unikać również „mini lekcji” np. by odpowiadając na zgłoszone przez ucznia problemy nie „zagadać ucznia” własnymi mądrościami i nie zaniedbać kontaktu z pozostałymi uczniami. Ponieważ jednak ze współczesnego nauczania nie można wyeliminować słowa, zarówno pisanego jak i mówionego, główna metoda przyjęta w ramach systemu NS nazwana została **dialogową metodą zadaniowo-zaliczeniową**.

#### Charakter dialogowy metody

Jak sugeruje to sama nazwa, kontakt nauczyciela z uczniem ma być nie „wykładem” lub nawet tylko „lekcją” o dominującej roli „przemawiającego” nauczyciela, pouczającego i przytłaczającego ucznia porcją gotowej wiedzy do zapamiętania i powtórzenia, lecz właśnie **dialogiem** inspirującym ucznia do możliwie samodzielnego wysiłku poznawczego. Rozwiązanie to przypomina tradycyjną „pogadankę”, lecz ta

„rozmowa nauczająca”, mająca przywołać poznane wcześniej wiadomości i umiejętności, niezbędne do poznania i przyswojenia kolejnej partii materiału, toczy się nie z „klasą”, w której nauczyciel z różnych wypowiedzi różnych uczniów „wyławia” potrzebne elementy, lecz z jednym zainteresowanym uczniem. Pozwala to nauczycielowi na zaktualizowanie realnych wiadomości i umiejętności tego właśnie ucznia, by go następnie zainspirować, ukierunkować i zaktywizować do zrealizowania postawionego zadania.

### **Charakter zadaniowy metody**

Druga część nazwy przyjętej w systemie INS dialogowej **metody zadaniowo-zaliczeniowej** zwraca uwagę na preferowaną formę aktywności poznawczej ucznia: mianowicie na ujęcie materiału programowego w formę działów zaliczeniowych – dużych zadań, których realizacja ma polegać na podejmowaniu i wykonaniu przez ucznia, przy wykorzystaniu wszystkich potrzebnych przyswojonych wcześniej wiadomości i umiejętności, kolejnych „małych”, „krokowych” zadań cząstkowych. Wykonanie każdego z tych cząstkowych zadań krokowych winno zaowocować uzyskaniem przez ucznia nowych informacji, opanowaniem nowej umiejętności lub wreszcie praktycznym zastosowaniem tych informacji i umiejętności w rozwiązaniu postawionego uczniowi problemu.

Uczeń realizuje więc dział zaliczeniowy w trzech kolejnych fazach. Zadania cząstkowe, to, w pierwszej fazie realizacji działu, polecenia uzyskania konkretnych informacji, do których można dotrzeć korzystając z wiadomości i umiejętności już posiadanych. Faza ta polega głównie na postawieniu uczniowi konkretnych pytań, na które uczeń musi znaleźć odpowiedź w skrypcie nauczyciela, w podręczniku lub w innych źródłach. Niekiedy zadanie polega na weryfikacji informacji podanej w skrypcie nauczyciela wiedzą podręcznikową lub uzyskaną np. z Internetu. W drugiej fazie realizacji działu zadania cząstkowe to stosunkowo proste problemy, które należy rozwiązać posługując się informacjami i instrukcjami uzyskanymi w fazie pierwszej. Profesor Niemierko ten etap poznawczy określa jako stosowanie wiadomości i umiejętności w „sytuacjach typowych”. Wreszcie w fazie trzeciej uczeń powinien być postawiony wobec problemów poważniejszych, wymagających twórczego dobierania i stosowania informacji i umiejętności z całego przerobionego już zakresu materiału – ze szczególnym uwzględnieniem treści z realizowanego działu. Ta trzecia faza adresowana jest już do uczniów bardziej ambitnych,

W realizacji tej metody ważną rolę odgrywają zarówno dobrze postawione pytania lub postawione uczniowi do rozwiązania (wyjaśnienia) hasła, inspirujące poszukiwawczą („odkrywczą”) aktywność ucznia, jaki i skrypt nauczyciela – stanowiący dla ucznia nie tyle źródło wiedzy, co raczej przewodnik pomagający w samodzielnej pracy z podręcznikiem i innymi zaleconymi lub „odkrytymi” przez ucznia źródłami informacji. W skrypcie nauczyciela każdy wątek tematyczny powinna zostać ujęty na odrębnej „fiszce”. Nauczyciel, konstruując cele operacyjne działu, powinien zadbać o to, by uczeń zdobywając nowe informacje korzystał z wiedzy nabytej wcześniej. Zdobywanie informacji – to zadania pierwszej-analitycznej fazy pracy nad działem. Następnie uczeń, w dalszym ciągu korzystając z sugestii lub poleceń zawartych w Karcie Zadaniowej, winien dokonać selekcji zdobytych informacji, dobierając je do zaplanowanych przez siebie lub zasugerowanych przez nauczyciela „elementów konstrukcyjnych”. To zadania drugiej fazy pracy nad działem. Zadaniem fazy trzeciej-syntetycznej, winno być najpierw zbudowanie przez ucznia własnych sądów, stanowiących rozwiązanie postawionych przez nauczyciela lub zaproponowanych przez samego ucznia problemów. Końcowym zadaniem powinno być wykonanie konspektu, a następnie opracowanie in extenso zagadnienia stanowiącego temat działu. Zaprezentowanie tego opracowania czy to w formie pisemnej, czy też ustnej na kolokwium zaliczeniowym stanowi zakończenie pracy nad realizacją działu. Oczywiście należy zawsze uwzględnić specyfikę przedmiotu. Na matematyce podstawowymi „cegiełkami” będą podane przez nauczyciela, informacje i instrukcje postępowania oraz proste przykłady, „elementami konstrukcyjnymi” będzie sekwencja coraz trudniejszych zadań ćwiczeniowych, wreszcie wykonanie końcowego opracowania zastąpi sprawdzian złożony z zadań, których poziom, czyli stopień trudności, nauczyciel dostosuje do poziomu realnie uzyskiwanego przez ucznia w trakcie realizacji zadań ćwiczeniowych fazy drugiej.

Zakres treści działu zaliczeniowego w systemie NS jest bardzo szeroki – odpowiada kilku, nawet około dziesięciu lekcjom. By spełnić założenie indywidualizacji nauczania, polegającej m.in. na dostosowaniu zakresu treści do możliwości i potrzeb (ambicji) ucznia, nauczyciel powinien stawiane uczniowi wymagania zróżnicować w taki sposób, by uczeń, niezależnie od wybranej opcji (szerszej lub węższej) mógł zawsze zbudować, a następnie zaprezentować, w pełni właściwy (adekwatny) obraz poznawanej rzeczywistości.

## **Charakter zaliczeniowy metody**

Szczególłą uwagę należy tu zwrócić na słowo „zaliczeniowa” – chodzi mianowicie o dokończenie podjętego dzieła-zadania, o „rozliczenie się” ucznia, który swoją ocenę ma „zdobyć”, a nie „dostać”. W ramach pracy nad działem ma podjąć, wykonać i poddać ocenie wykonanie kolejnych zadań cząstkowych (krokowych), a następnie, na końcowym kolokwium zaliczeniowym, prezentując zdobyte i zapamiętane wiadomości oraz opanowane umiejętności, ma „wywalczyć” ocenę zaliczającą dział.

Przyjęta zasada oceniania kolejnych kroków ucznia, a następnie całokształtu opracowanego przez niego i opanowanego materiału pozwala na oryginalne podejście do ocen zaliczeniowych. Otóż w tradycyjnym ocenianiu gdy nauczyciel stawia uczniom ogólne pytanie (problem, zadanie itp.), ocena uzyskana przez ucznia zależy od dokonanej przez nauczyciela subiektywnej oceny jakości rozwiązania zadania lub udzielonej odpowiedzi. W nauczaniu symultanicznym głównym kryterium oceny jest wybrany i zrealizowany przez ucznia zakres podjętych zadań – postawionych uczniowi przez nauczyciela, w formie Karty Zadaniowej, w momencie podjęcia pracy nad działem lub sukcesywnie – w trakcie realizacji działu. Uczeń może więc, a nawet powinien, sam zdecydować w jakim zakresie, czyli na jaką ocenę, podejmuje realizację działu. To dostosowanie poziomu zaliczenia działu do potrzeb, ale i do możliwości ucznia winno być owocem wspólnej decyzji ucznia i nauczyciela – to właśnie powinien być jeden z efektów przywołanego powyżej dialogowego charakteru metody. Jeśli uczeń swobodnie spełnia wymagania poziomu niższego (łatwiejszego), może spróbować zrealizować zaliczenie działu na poziomie wyższym – ma do tego prawo! Niesprostanie przez ucznia wymaganiom wyższego poziomu nie może spowodować niezaliczenia działu na poziomie niższym.

W przeciwieństwie do tradycyjnego, losowego, sposobu weryfikowania i oceniania ucznia, w którym niższa ocena bywa najczęściej efektem „słabszej” odpowiedzi na postawione przez nauczyciela „trudne” pytanie, a ocena „dostateczna”, a tym bardziej „dopuszczająca”, efektem przysłowiowego „dukania”, w systemie symultanicznym odpowiedź na każdą pozytywną ocenę, zarówno „dostateczną”, jak też „dobrą” i „bardzo dobrą”, powinna być formalnie dobra: to znaczy dobrze skonstruowana, płynna, a przede wszystkim adekwatna do zadeklarowanego i podjętego przez ucznia poziomu zaliczenia (czyli zrealizowania) działu. Więcej na ten temat w części niniejszego opracowania, poświęconej ocenianiu.

## ZADANIA NAUCZYCIELA

Chociaż, jak zostało to już powiedziane, w systemie NS nauczyciel „nie mówi do klasy”, to jego aktywność w prowadzeniu uczniów jest bardzo duża, a biorąc pod uwagę jego relacje z każdym z uczniów – bez porównania większe: częstsze i przede wszystkim osobiste-bezpośrednie. Praca nauczyciela w tym systemie może wydawać się bardziej monotonna. Poza repetytoriami i, adresowanymi do wybranych, seminariami, nie ma w niej miejsca na jakieś „fajerwerki” – super przygotowane lekcje (por. realizowane w szkołach koleżeńskie „lekcje pokazowe” – które zresztą nie wiadomo do czego służą!). W NS nauczyciel nie może się jakoś szczególnie przygotować na dany dzień z realizowanych akurat tematów, a z innych być jeszcze nieprzygotowanym. Każdego dnia, w każdej chwili, musi być przygotowanym do podjęcia z dowolnym uczniem dowolnego tematu z zakresu treści realizowanych przez tego ucznia. Innymi słowy: nauczyciel realizujący program w systemie nauczania symultanicznego powinien być stale przygotowanym do realizacji dowolnych treści swojego przedmiotu z całego zakresu programu szkolnego. Rola nauczyciela w systemie NS polega więc na:

- opracowaniu własnego, autorskiego programu nauczania przedmiotu z wyraźnym ukazaniem spełnienia wymogu ujęcia w programie treści określonych w podstawie programowej;
- wnikliwym zinterpretowaniu programu i ujęciu go w kolejne działy zaliczeniowe i określeniu z góry wymagań (w formie zadań) na oceny: dostateczną, dobrą i bardzo dobrą;
- opracowaniu własnego skryptu – przewodnika ucznia do pracy z podręcznikiem i innymi źródłami wiedzy (skrypt nie powinien zastąpić podręcznika);
- przygotowaniu sobie do każdego działu zestawu niezbędnych pomocy;
- przygotowaniu sobie do każdego działu zestawu ćwiczeń;
- inspirowaniu i ukierunkowaniu pracy ucznia w zakresie realizacji kolejnych działów;
- pomocniczości (empatii i spolegliwości /w znaczeniu podanym przez prof. Tadeusza Kotarbińskiego/) - pozostawianiu do dyspozycji ucznia z gotowością udzielenia mu pomocy w realizacji zadania przez cały okres pracy nad działem, ale również stałym,

choć w miarę dyskretnym, czuwaniu nad pracą ucznia i – w razie dostrzeżonej potrzeby – udzielaniu uczniowi pomocy z własnej inicjatywy;

- właściwym przeprowadzeniu z uczniem kolokwium zaliczeniowego oraz wnikliwym, rzetelnym i sprawiedliwym ocenieniu efektów pracy ucznia – zadanie to jest o tyle łatwe, że kryteria poszczególnych ocen muszą być precyzyjnie określone już w samej redakcji działu i muszą być uczniowi znane od początku prac nad działem: oceny cząstkowe kolejnych „kroków” w realizacji działu zaliczeniowego mogą więc mieć charakter „zero-jedynkowy” („+” albo „-”), to znaczy formę komunikatu, czy w danym „kroku” uczeń spełnił, czy nie spełnił założone wymagania.

Szczególnym zadaniem nauczyciela jest dopilnowanie, by w ramach pracy nad działem uczeń nabywał i rozwijał różne sprawności (stymulowane różnorodnością stawianych mu w ramach realizacji działu zadań cząstkowych), a także, by zadania działów obejmowały wszystkie określone programem treści nauczania. Natomiast w systemie NS nauczyciel „nie mówi do ucznia” – poproszony o pomoc nie referuje uczniowi zagadnienia, a jedynie stara się bardziej wnikliwie ukierunkować jego poszukiwania dodatkowymi, pomocniczymi poleceniami. Każda ingerencja nauczyciela w pracę ucznia, podejmowana czy to na prośbę samego ucznia czy też z inicjatywy nauczyciela, winna przypominać dokonany przez mistrza ruch pionkiem lub figurą na szachownicy – stanowić konkretne wyzwanie zmuszające ucznia do udzielenia konkretnej odpowiedzi, wymagającej jednak zdobycia wcześniej określonych informacji, nabycia (opanowania) określonych umiejętności (sprawności) lub też rozwiązania określonego problemu.

## **SYMULTANICZNOŚĆ DIALOGOWEJ METODY ZADANIOWO-ZALICZENIOWEJ**

Pomocniczość, nie będąca „zagadywaniem ucznia”, powinna polegać na zabiegu, nie stosowanym w rozgrywkach szachowych ale stosowanym w czasie treningu: „Uważaj! Jeśli wykonasz taki ruch, to ja wykonam taki ... i będzie szach, albo nawet mat – i to będzie twoja klęska. Pomyśl więc nad innym rozwiązaniem!”. Praca nauczyciela z uczącym się uczniem ma charakter ożywionego dialogu przerywanego dłuższymi okresami cichej pracy ucznia nad rozwiązaniem postawionych mu zadań. Dialog ten

prowadzony jest w równej przynajmniej mierze z inicjatywy nauczyciela i ucznia. Dla nauczyciela stanowi to bardzo trudne wyzwanie – musi on pracować równocześnie z kilkoma przynajmniej uczniami i na różne tematy (na temat różnych działów), bowiem każdy z uczniów sam określa podejmowany przez siebie temat (dział zaliczeniowy) i pracuje nad nim we własnym tempie. Nieunikniona ta trudność stanowi właśnie istotę nauczania symultanicznego: a więc czuwania i wspomagania równoczesnego realizowania przez kilku przynajmniej uczniów różnych tematów.

„Symultaniczność” metody implikuje więc pełne i wszechstronne przygotowanie nauczyciela do realizacji z uczniami wszystkich niemal działów jednocześnie, a więc do pełnego zakresu programu przedmiotu. Nie ma tu możliwości sukcesywnego przygotowywania się „do lekcji”, ponieważ w każdej chwili może przyjść do nauczyciela uczeń z dowolnej klasy i podjąć realizację dowolnego działu. Samemu uczniowi obowiązuje oczywiście raczej przestrzeganie ustalonej kolejności działów (chyba, że nauczyciel wyrazi zgodę na zmianę tej kolejności), ale w całej społeczności szkolnej rozkład realizowanych w danym momencie działów obejmuje niemal na pewno cały zakres materiału. Dobrą stroną takiego rozwiązania jest natomiast to, że raz solidnie opracowany materiał (włącznie z zaplanowaniem tematów prac uczniowskich, ćwiczeń itp.) wymaga później już jedynie drobnych bieżących korekt. Samo przygotowywanie się do zajęć przestaje być dla nauczyciela obciążeniem. Pozostaje oczywiście trud sprawdzania i oceniania prac uczniowskich, których w tej metodzie jest znacznie więcej niż w nauczaniu tradycyjnym.

Konkretną trudnością dla nauczyciela jest w systemie NS konieczność nie tylko podzielenia uwagi pomiędzy uczniów, z których każdy realizuje przecież „swój” temat, ale również dopilnowanie właściwej atmosfery pracy, w tym kontrola i dokumentowanie wyjść uczniów na przerwy, a także dokonanie oceny pracy każdego z uczniów.

## **KARTA ZADANIOWA DZIAŁU (KARTA CELÓW OPERACYJNYCH)**

Jednym z ważnych założeń systemu stało się zapewnienie uczniowi jasnych i jednoznacznych wymagań, które musi spełnić dla uzyskania pozytywnej oceny bieżącej (w systemie INS – cząstkowej i działowej), a następnie etapowej: w tym semestralnej lub

rocznej, wreszcie oceny końcowej z każdego z przedmiotów. Instrumentem zapewniającym w znacznym stopniu spełnienie tego postulatu stała się Karta Zadaniowa Działu, nazywana też Kartą Celów Operacyjnych Działu, będąca jednocześnie formą bardzo precyzyjnego rozkładu materiału (pełny rozkład stanowią karty wszystkich działów danego przedmiotu) oraz istotnym i wiążącym dla ucznia i nauczyciela ustaleniem kryteriów poszczególnych ocen i planem realizacji działu przez ucznia. Opracowane przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów do każdego z działów Karty Zadaniowej Działu (Karty COD) pełnią poczwórną rolę:

PO PIERWSZE:

Pozwalają na łatwe zaplanowanie a następnie weryfikację realizowanych w szkole treści programowych – w tym spełnianie obowiązku realizacji tzw. podstawy programowej z poszczególnych przedmiotów;

PO DRUGIE:

Pozwalają nauczycielowi zaplanować realizację materiału przedmiotu (działu tematycznego) tak, by w pełni zrealizować wszystkie elementy (etapy) procesu nauczania zachowując dbałość o inspirowanie różnorodnych szczegółowych metod pracy i form aktywności poznawczej ucznia;

PO TRZECIE:

Stanowią dla ucznia podstawowy dokument, w oparciu o który realizuje on materiał danego działu tematycznego (zaliczeniowego) w sposób planowy i uporządkowany;

PO CZWARTE:

Określając z góry wymagania na poszczególne oceny (dostateczną, dobrą i bardzo dobrą) pozwalają uczniowi uniknąć stresu losowego odpytywania, uczą odpowiedzialności za jakość realizowanego zadania i zaufania do nauczyciela (pozwalają np. uniknąć zarzutu stronniczości, braku obiektywizmu lub zaskakiwania nieprzewidzianymi wymaganiami);

Karta COD precyzuje nie tylko treści i sprawności ucznia niezbędne do uzyskania zaliczenia działu na określonym poziomie, lecz również wskazuje uczniowi zalecane (sugerowane) źródła wiedzy (podręczniki i nawet określone rozdziały, lektury itp.), a także specjalne oczekiwania nauczyciela – np. tematy prac pisemnych (poza



obowiązującą ucznia notatką ogólną in extenso o zakresie działu, stanowiącą bezpośrednio przygotowanie ucznia do kolokwium zaliczeniowego).

### KARTA ZADANIOWA - CELE OPERACYJNE DZIAŁU

Przedmiot		Temat Działu		Nr Działu
Tytuły notatek i zadań pisemnych do wykonania:			Bibliografia:	
NUMER I TREŚĆ Kryterium (Zadania) na ocenę				
dst. (4-5 p.)		db. (6-7 p.)		bdb. (8-9 p.)

Szablon Karty Zadaniowej (Karty Celów Operacyjnych Działu)

Jak łatwo zauważyć w Karcie Zadaniowej nie przewidziano kryteriów na ocenę dopuszczającą (minimalnych) oraz na ocenę celującą (maksymalnych). Oceny te nauczyciel wystawia uczniowi na podstawie własnej, arbitralnej decyzji, jeśli uczeń nie sprostą wszystkim wymaganiom oceny dostatecznej lub przekroczy wymagania oceny bardzo dobrej.

### SKRYPT NAUCZYCIELA (NAUCZYCIELSKIE „FISZKI KROKOWE”)

Praktyka około 10 lat realizacji programu szkolnego w systemie NS ukazała wielką wartość własnego skryptu nauczyciela. Podstawową funkcją skryptu, stanowiącego zbiór „fiszek krokowych” dla poszczególnych działów zaliczeniowy (a więc poświęconych krótkim notatkom na temat kolejnych „kroków” w opanowaniu materiału danego działu) jest zastąpienie nauczyciela w jego zadaniu przekazania uczniowi kompendium niezbędnych informacji. Ważne jest, by skryptu nie traktować jako podręcznika. Winien być on raczej dla ucznia przewodnikiem po podręczniku, a właściwie po podręcznikach i innych źródłach wiedzy. Tak więc uczeń winien pracować przy nauczycielu (bo zawsze może zaistnieć sytuacja wymagająca osobistej ingerencji nauczyciela), korzystając z karty zadaniowej działu (karty celów operacyjnych), skryptu nauczyciela oraz podręcznika (lepiej nawet kilku różnych podręczników) i innych

pomocy (np. atlasu). Każda karta, a właściwie każda strona skryptu (bo skrypt winien być redagowany jednostronnie) winna być poświęcona jednemu krótkiemu zagadnieniu cząstkowemu (krokowemu) danego tematu, ujętemu w możliwie najprostszą formę przekazu. Może to być tekst, tabela z danymi, przedstawienie graficzne (schemat, diagram), ilustracja z opisem, mapka itp. Bardzo ważny jest krótki komentarz, pozwalający uczniowi właściwie zrozumieć dane zagadnienie. Treść kolejnych kart-stron skryptu, a więc kolejnych fiszek krokowych, może, ale nie musi, odpowiadać kolejnym zagadnieniom ujętym w karcie zadaniowej działu. By nie rozleniwiać ucznia i nie dawać mu do zapamiętania „przetrawionego” już materiału, lepiej by zagadnienia kart skryptu nie były prostym rozwinięciem kolejnych haseł karty zadaniowej. Uczeń winien włożyć wysiłek w zrozumienie wymagań ujętych w karcie zadaniowej (która winna być dla niego podstawową pomocą w przygotowaniu kolokwium zaliczeniowego), oraz w wyszukanie, dobranie i opanowanie informacji, potrzebnych mu do wykonania kolejnych wymagań (zadań) ujętych w karcie.

Zredagowanie skryptów do wszystkich działów stwarza nauczycielowi okazję do dobrego osobistego przygotowania się do prowadzenia zajęć w systemie NS, w którym zajęcia prowadzone są z uczniami realizującymi różne tematy z poziomu równych klas (nawet równocześnie gimnazjum i liceum). Stawia to nauczyciela w szczególnie trudnej sytuacji, nie może bowiem liczyć na to, że będzie mógł przygotować się do realizacji w następnym dniu określonego tematu w określonej klasie: musi być zawsze gotowy do realizacji dowolnego tematu. Opracowanie skryptu jest świetną okazją do takiego całościowego repetytorium dla nauczyciela. Właściwie dopiero po takim opracowaniu nauczyciel jest merytorycznie przygotowany do zajęć w systemie NS.

## **TOK PRACY NAUCZYCIELA**

Uczniowie do sali „lekcyjnej” wchodzi indywidualnie, każdy odrębnie. Następnie, przy nauczycielu, wpisują się do listy w protokole dnia (nauczyciel może sam wpisywać uczniów) i zgłaszają cel swojego przybycia. Może nim być:

- zakończenie pracy nad działem – odbycie kolokwium zaliczeniowego;

- kontynuowanie pracy nad działem (kolejne konsultacje, ćwiczenia pod kontrolą nauczyciela itp., sporządzenie i skonsultowanie konspektu końcowego opracowania);
- podjęcie nowego działu (najlepiej, by uczeń otrzymywał tezy nowego działu w chwili zakończenia pracy nad działem poprzednim).

Natomiast nie powinno być:

- czytania lektury;
- pisania wypracowań i końcowych opracowań działu;
- wykonywania innych prac (zadań), które uczeń może, a nawet powinien wykonać zupełnie samodzielnie w domu i przedstawić nauczycielowi w gotowej formie do oceny.

Zasada, że uczniowie przychodzą do nauczyciela nie na lekcje, lecz by **uczyć SIĘ**, decyduje o specyfice i oryginalności systemu, ale stanowi też określoną trudność. Praca ucznia przypomina samodzielną pracę w bibliotece lub akademickim lektorium z tą różnicą, że tu, po drugiej stronie stolika uczeń ma stale nauczyciela-mistrza-przewodnika, który inspiruje, ukierunkowuje, wspiera, wreszcie weryfikuje i ocenia efekt uczniowskiej pracy. Nauczyciel pełni więc rolę gospodarza miejsca: witającego przybywających, zapraszającego do zajęcia miejsca i podjęcie wspólnej „gry”, niekiedy (właściwie, to niemal zawsze) wspierającego „gościa” w tej grze, wreszcie oceniającego uzyskany wynik.

Pracę z pierwszym uczniem nauczyciel rozpoczyna natychmiast po jego przybyciu, nie czekając na ewentualnych następnych. Po przybyciu ucznia nauczyciel powinien wyjąć z segregatora lub otworzyć sobie w komputerze jego indywidualny dziennik przedmiotowy, by móc na bieżąco odnotowywać postępy w realizacji działu. W miarę potrzeby, jeśli uczeń realizację działu rozpoczął już wcześniej, nauczyciel powinien krótko zweryfikować wykonane przez niego „kroki”, sprawdzając efekty dotychczasowej pracy (fiszki, notatki, konspekt itp.), a także – w rozmowie – jakość rozumienia tematu i realizowanych treści.

Następnie, dobierając zadania w zależności od zadeklarowanego przez ucznia celu przybycia, po ewentualnej rozmowie wprowadzającej, stawia mu pierwsze polecenie do natychmiastowego wykonania. Po otrzymaniu zadania uczeń, pozostając przy

nauczycielu, powinien być już „pozostawiony sobie”, by samodzielnie uporać się z otrzymanym zadaniem. W tym czasie nauczyciel może zająć się następnym uczniem, a potem kolejnym, by po pewnym czasie wrócić do pierwszego. Ten powtórny kontakt – to oczywiście zweryfikowanie jakości pracy ucznia nad postawionym mu zadaniem, ocena wykonanego zadania, jeśli zostało ono już ukończone i postawienie zadania kolejnego – znowu do samodzielnego wykonania.

Ta seria krótkich kontaktów nauczyciela z uczniami, to właśnie specyfika dialogowej metody zadaniowo-zaliczeniowej w systemie nauczania symultanicznego: nauczyciel, kolejno z każdym ze znajdujących się przy nim uczniów, podejmuje krótki, bardzo konkretnie ukierunkowany dialog wprowadzający, kończący się z reguły postawieniem, również krótkiego, zadania do natychmiastowego samodzielnego, ale kontrolowanego przez nauczyciela, wykonania. Przedmiotem dialogu może być np. rozumienie analizowanego akapitu tekstu podręcznikowego (poprzedzone oczywiście jego wcześniejszym przeczytaniem przez ucznia), a zadaniem: wykonanie fiszek na podstawie tego akapitu. Po takim analitycznym opracowaniu tematu na podstawie jednego, a lepiej dwóch, a nawet kilku podręczników lub innych źródeł wiedzy (np. opracowań internetowych, publikacja popularno-naukowych lub wręcz naukowych itp.), kolejnym krokiem może stać się już próba „ogarnięcia” tematu poprzez: ułożenie fiszek w określonej, zaproponowanej przez ucznia sekwencji problemowej, a następnie po kolejnej konsultacji z nauczycielem – sporządzenie konspektu własnego opracowania. Po stwierdzeniu, że uczeń dostatecznie radzi sobie z pracą nad działem, nauczyciel może polecić mu przejście na dalsze miejsce (już nie bezpośrednio przy sobie) przeznaczone na bardziej samodzielną pracę. Przez cały czas pobytu w sali u danego nauczyciela, w trakcie pracy własnej, czyli wykonywania postawionych zadań cząstkowych, uczeń ma możliwość zwrócenia się do nauczyciela z prośbą o doraźną pomoc w pokonaniu napotkanej trudności lub o zweryfikowanie poprawności wykonywanych działań.

## **PRACA DOMOWA UCZNIĄ**

Praca własna ucznia, w tym szczególnie zupełnie samodzielna praca ucznia w domu, spełniają bardzo ważną rolę w cyklu realizacji zadań tematycznego działu

zaliczeniowego. Nie mogą więc być pominięte. Za poważny błąd należy uznać niestawianie uczniowi zadań do wykonania w domu lub nieegzekwowanie ich wykonania. Zadanie takie mogą być ujęte już w Karcie Zadaniowej, którą uczeń otrzymuje w chwili podjęcia pracy nad działem. Mogą też być stawiane uczniowi doraźnie w czasie kolejnych konsultacji – ich wykonanie wino być warunkiem podjęcia dalszej pracy z nauczycielem w czasie kolejnych konsultacji. Systematyczne sprawdzanie i ocenianie prac domowych, będących przecież jednymi z zadań krokowych w procesie realizacji działu, jest nieodzowne. Pracą domową jest też przeczytanie zaleconych lektur oraz przygotowanie konspektu i napisanie końcowego opracowania działu.

## **KOLOKWIMUM ZALICZENIOWE DZIAŁU**

Szczególną formą kontaktu nauczyciela z uczniem jest kolokwium zaliczeniowe, wymagające od nauczyciela poświęcenia kilkunastu minut głównie uczniowi zaliczającemu dział. W tym czasie konsultacje z pozostałymi uczniami schodzą na drugi plan, ale w pilnych sprawach nauczyciel musi podzielić swą uwagę i, przerywając na chwilę kolokwium, służyć pomocą potrzebującym.

## **SALA „LEKCYJNA” W SYSTEMIE NAUCZANIA SYMULTANICZNEGO**

Ponieważ nauczanie w systemie NS nie jest prowadzone w formie lekcji realizowanych z określonymi klasami, sala, w której odbywa się nauka, przypomina bardziej akademickie lektorium niż tradycyjną salę szkolną. Nauczyciel pełni rolę gospodarza sali, do której uczeń wchodzi i z której wychodzi zgodnie z własnym rytmem pracy (w systemie NS nie ma podziału czasu pracy na godziny lekcyjne i przerwy, siłą rzeczy nie ma również „dzwonków”). Poza służeniem uczniom konsultacjami, inspirowaniem i kontrolowaniem bieżącej pracy uczniów i przeprowadzaniem kolokwii zaliczeniowych ważną rolą i zadaniem nauczyciela jest dyskretne, ale konsekwentne dopilnowanie, a nawet „przymuszenie” ucznia do „stateczności” w pracy: konsekwencji,

wytrwałości, zrealizowania do końca albo przynajmniej do określonego etapu podjętego zadania, a przede wszystkim – zachowania właściwej atmosfery pracy.

Już sama organizacja i urządzenie sali dydaktycznej winny sprzyjać przyjętej metodzie: nauczyciel ma swoje miejsce przy długim stole, przy którym może jednocześnie usiąść zaledwie kilku uczniów; powinien mieć również „pod ręką” biblioteczkę z podręcznikami oraz częściej wykorzystywanymi książkami i czasopismami

(do encyklopedii, leksykonów i atlasów uczniowi winni mieć łatwy dostęp bezpośredni); w zależności od specyfiki przedmiotu, szafkę z niezbędnymi pomocami; a także osobisty komputer. Poza miejscami przy nauczycielu, w sali – z założenia mniejszej od tradycyjnej sali szkolnej – powinno się znajdować jeszcze kilka miejsc do samodzielnej pracy uczniów, w przynajmniej dwa lub trzy stanowiska komputerowe podłączone do Internetu. Pożytecznym, wręcz niezbędnym, meblem nauczycielskim winno być specjalne krzesło na kółkach, by nauczyciel mógł łatwo przesuwać się między miejscami uczniów skupionych przy jego stole. Uwaga: krzesło to ma nie tylko zapewnić wygodę pracy, lecz przede wszystkim przyczynić się do stworzenia atmosfery dialogu i uniknięcia zdominowania i przytłoczenia siedzącego pokornie ucznia przez „stojącego nad nim” nauczyciela. Z przyczyn praktycznych rozwiązanie to dotyczy relacji z uczniami skupionymi bezpośrednio przy stole „konsultacyjnym” nauczyciela. Do uczniów wykonujących „pracę własną” na miejscach odleglejszych (por. szkic planu sali) nauczyciel musi już podejść, chociaż i w tej części sali powinien mieć do swojej dyspozycji specjalne krzesło, dające się łatwo przestawiać, aby mógł się usiąść przy wybranym uczniu.

## ZAJĘCIA WSPÓLNE: WARSZTATY (ĆWICZENIA), SEMINARIA I REPETYTORIA

Zindywidualizowane zajęcia prowadzone z uczniem metodą dialogowo-zaliczeniową nie powinny stanowić jedynej formy pracy dydaktycznej. Niezbędnym jej uzupełnieniem okazują się prowadzone wspólnie z grupą uczniów, niekoniecznie tradycyjną „klasą”, zajęcia warsztatowe (ćwiczeniowe) i repetytoria, a w liceum seminaria z przedmiotów maturalnych.

### **Zajęcia warsztatowe (ćwiczeniowe)**

Nauczanie symultaniczne służy realizacji głównego zadania nauczyciela w procesie nauczania, a mianowicie zainspirowania i wyegzekwowania efektywnego zdobycia przez ucznia i opanowania nowych informacji i podstawowych umiejętności (np. wykonywania działań matematycznych, rozwiązywania zadań chemicznych lub fizycznych, redagowania wypowiedzi ustnych i pisemnych itp.). Jednak już utrwalenie zdobytych umiejętności, zwłaszcza zaś nabycie przez ucznia nieosiągalnej lub trudno osiągalnej w nauczaniu symultanicznym umiejętności pracy zespołowej, wymaga formy zajęć zespołowych. Ich tematyka oraz zastosowane szczegółowe rozwiązania metodyczne bywają różne, w zależności od specyfiki przedmiotu. W zakresie przedmiotów humanistycznych może to być na przykład prezentowanie przez uczniów własnych prac, stanowiących zagajenie dyskusji wszystkich uczestników zajęć. W zakresie przedmiotów przyrodniczych zajęcia te mogą być poświęcone wykonywaniu doświadczeń, a także wspólnemu rozwiązywaniu trudniejszych zadań problemowych. Takie wspólne rozwiązywanie zadań może być główną treścią warsztatów matematycznych.

Ważną specyfiką zajęć warsztatowych winno być przestrzeganie zasady, maksymalnej aktywizacji uczniów. Wykonaniem kolejnych ćwiczeń (zadań) winni kierować „od tablicy” wytypowani uczniowie (broń Boże wciąż ci sami – „prymusi”!), zbierający „głosy” z sali: umotywowane propozycje pozostałych uczestników. Możliwe jest oczywiście również samodzielne rozwiązanie „przy tablicy” zadania przez wytypowanego ucznia, uzasadniającego każdy ze swoich kolejnych „kroków”. Po zakończeniu zadania, cała procedura jego rozwiązania może być przedmiotem dyskusji pozostałych uczestników. By podjąć się tej roli, winni oni z uwagą śledzić tok pracy kolegi, notując zarówno jego działania, jak i ewentualne własne propozycje innego rozwiązania. W trakcie prezentacji przez ucznia własnego rozwiązania pozostali uczestnicy nie powinni mu przerywać, komentować konkretnych działań lub zgłaszać własnych pomysłów. Czas na to jest dopiero w fazie dyskusji nad zaprezentowanym rozwiązaniem.

Zadaniem nauczyciela w takich ćwiczeniach warsztatowych jest czuwanie nad ich przebiegiem i poprawnością – raczej z „ostatniego szeregu”. Ingerować należy jedynie w sytuacjach „patowych”, gdy uczestnicy nie zdołają samodzielnie rozwiązać napotkanej trudności lub gdy prowadzący, bez sprzeciwu pozostałych uczniów, dopuści się

ewidentnego błędu. Przestrzeganie tego ostatniego warunku jest trudne z jednoczesnych przestrzeganiem przywołanej powyżej zasady nie przerywania prowadzącemu. Od zasady tej można, a nawet należy odstąpić, jeśli prowadzący prezentację uczeń popełnia ewidentny błąd i dalsze procedura będzie marnowaniem czasu lub, co gorsza, utrwalaniem tego błędu. W takiej sytuacji nauczyciel winien przerwać prezentację, poprosić uczestników o wskazanie błędu i zaproponowanie właściwej procedury, a w razie konieczności samemu naprowadzić całe „towarzystwo” na właściwą „ścieżkę” i dopiero wówczas przekazać dalsze procedowanie kolejnemu uczniowi, zdolnemu doprowadzić rozwiązanie problemu do końca.

Szczególnym wyzwaniem dla nauczyciela jest przeprowadzenie w czasie zajęć warsztatowo-ćwiczeniowych prezentacji doświadczeń z zakresu przedmiotów przyrodniczych. Może on taką prezentację przeprowadzić sam, ale lepszym rozwiązaniem wydaje się wcześniejsze przygotowanie do tej roli wybranych uczniów – np. uczestników seminarium maturalnego, dla których taka samodzielna „lekcja” byłaby uatrakcyjnieniem ich studium. Przygotowanie takich zajęć i ich poprowadzenie może też być treścią zleconego zespołowi uczniów zadania do zrealizowania metodą projektów.

## **Repetytoria**

Pozyskiwane przez ucznia w trakcie realizacji programu szkolnego wiadomości i umiejętności winny być trwałe i operatywne: uczeń winien używać ich świadomie, umiejętnie dobierając zarówno w trakcie zdobywania nowej wiedzy jak i do rozwiązywania napotkanych lub postawionych mu przez nauczyciela problemów. Liniowy układ przedmiotowych programów gimnazjalnych nie gwarantuje uzyskanie tego efektu, może poza matematyką, nauką języka obcego oraz wybranymi umiejętnościami z języka polskiego. W pozostałych przedmiotach „egzaminacyjnych” (a więc w zakresie historii, wiedzy o społeczeństwie, fizyki, chemii, biologii i geografii) treści opanowane w danym dziale i nie używane systematycznie w dalszym procesie, po pewnym czasie w sposób naturalny wygasają. Przeciwdziałać temu zjawisku w trakcie nauki w systemie symultanicznym można, umiejętnie redagując cele operacyjne kolejnych działów: np. „porównaj ..... z .....(poznany wcześniej)”, „wykaż zależność ..... od .....(poznany wcześniej)” itp. Takie łączenie treści poszczególnych działów jest jednak często trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Rozwiązaniem problemu winny być specjalne zajęcia repetytoryjne. Poświęcić im można część budżetu czasu



przeznaczonego na, omówione powyżej, zajęcia warsztatowe. Najprostszą metodą wydaje się tu swoisty „zabawowy” quiz, ale bardziej ambitnym byłoby stawianie poszczególnym uczniom lub zespołom uczniów problemów do rozwiązania. Ważne jest, by repetytoria były realizowane systematycznie, od początku nauki w gimnazjum, i obejmowały cały zakres przerobionego materiału.

### **Seminaria**

Jednym z podstawowych założeń systemu nauczania symultanicznego jest stworzenie relacji mistrz-uczeń. Chodzi o to, by uczeń w nauczycielu widział nie tylko wykładowcę, mentora i sędziego, ale przede wszystkim mistrza (wzór) i przewodnika wprowadzającego go w świat wiedzy i praktycznych umiejętności. Na poziomie kształcenia licealnego relacja ta jest szczególnie ważna w nauce wybranych przez ucznia przedmiotów realizowanych w zakresie rozszerzonym, którym chciałby się następnie poświęcić w trakcie studiów i swojej przyszłej pracy zawodowej.

O ile w repetytorium, formie pracy raczej gimnazjalnej, chodzi jedynie, albo głównie o powtórzenie wiedzy i utwalenie umiejętności z zakresu przedmiotu ujętego w planie obligatoryjnego dla wszystkich egzaminu gimnazjalnego, to seminarium powinno wiązać ucznia z wybraną przez niego dziedziną wiedzy nie tylko merytorycznie, ale również emocjonalnie, a tu osoba nauczyciela – mistrza i przewodnika, afirmowanego i podziwianego przez ucznia, jest nieodzowna. Każde spotkanie seminaryjne winno więc być spotkaniem dwóch indywidualności: nauczyciela i ucznia – twórców prezentujących swój dorobek, a więc nie tylko mistrzowskie opanowanie przedmiotu (nauczyciel) i rzetelne wykonanie zleconych zadań (uczeń), ale również własne oryginalne i pogłębione rozumienie przedmiotu postrzeganego w perspektywie dalszych studiów i przyszłej zawodowej drogi obecnego ucznia. W tej sferze niebagatelną rolę odgrywa wysiłek nauczyciela, by włączyć ucznia we właściwie rozumiany etos pracy, oparty o pogłębioną wizję misji przyszłego zawodu.

Poważnym niebezpieczeństwem czyhającym zarówno na nauczycieli-prowadzących seminarium, jak i na uczniów-uczestników seminarium jest łatwość zasugerowania się egzaminem maturalnym i zastąpienie seminarium zajęciami repetytoryjnymi lub „treningami” w rozwiązywaniu testów maturalnych. A w koncepcji seminarium nie o to chodzi! I treningi i repetytoria są potrzebne, ale winny stanowić one jedynie ułamek pracy seminarzysty. Seminarium ma na celu nie tyle przygotowanie

ucznia do egzaminu maturalnego (*to każdy 18-19 letni uczeń klasy maturalnej powinien umieć zrealizować samodzielnie – w 12. roku nauki szkolnej!*), co przygotować ucznia do maksymalnie samodzielnych i w pełni efektywnych studiów wyższych w zakresie wybranego przedmiotu (*np. polonistyka, historia, biologia itp.*) lub realizowanych na bazie (podbudowie) szkolnego wykształcenia (*np. dziennikarstwo, psychologia, studia inżynierskie itp.*). W tym zakresie niezbędna jest samodzielna praca ucznia, stwarzająca mu okazję, wręcz prowokująca, do budowania i prezentowania własnych sądów i koncepcji, a następnie do ich krytycznej weryfikacji z wykorzystaniem dostępnej uczniowi współczesnej wiedzy i – w miarę możliwości – praktycznej realizacji opracowanych planów. Szczególnym zadaniem nauczyciela przy prowadzeniu seminarzysty jest umieć cieszyć się jego pomysłami (o ile nie są zaprzeczeniem zdrowego rozsądku!) i nie narzucać mu własnego widzenia problemu, ale z drugiej strony uczyć pokory i szacunku wobec dokonań innych – zarówno stanu współczesnej wiedzy jak i, szczególnie, efektów pracy kolegów, których konkluzje mogą być zupełnie inne.

Reasumując: seminarium nie oparte o samodzielny, twórczy wysiłek jego uczestników, pracujących pod kierunkiem nauczyciela i rzetelnie realizujących postawione im zadania nie spełnia swojej roli: nie jest seminarium, a w najlepszym razie „gimnazjalnym” repetytorium – treningiem „pólinteligenta” do „zaliczenia” matury. Tu rodzi się praktyczny problem: co zrobić z uczestnikiem na spełniającym tego warunku: wiecznie nieprzygotowanym, nie rozliczającym się z postawionych mu zadań, prezentującym prace nie własne (wykonane przez kogoś lub „zerżnięte” z Internetu). Odpowiedź jest prosta: wyprosić z seminarium! Pod żadnym pozorem nie zaakceptować! Nawet kosztem przedłużenia edukacji lub odejścia winowajcy ze szkoły. Oczywiście przed „wyproszeniem” można, a nawet należy podjąć próbę skorygowania postawy ucznia, chociażby poprzez postawienie mu dodatkowych zadań do wykonania. Ale nie wolno dopuścić do narastania zaległości, w nadziei (najczęściej złudnej), że delikwent „kiedyś” się poprawi i jeszcze zdąży odpowiednio się przygotować. Przedmiotem odrębnej, bardzo praktycznej refleksji, powinno być poszukiwanie rozwiązań konkretnych sytuacji – np. co zrobić jeśli z uczniem nie spełniającym postawionych mu warunków, chociaż jest dopiero np. listopad klasy II. W tym wypadku, jeśli uczeń wyraża „szczerą wolę poprawy” rozwiązaniem mogą być wspomniane wyżej zadania dodatkowe – czasu jest jeszcze wystarczająco dużo, by zaistniałe zaległości nadrobić.

Nowe rozwiązania w systemie oświaty, wdrażane w liceach od 2012 r. (podstawa programowa, ramowy plan nauczania i regulamin egzaminu maturalnego), a uwieńczone „nową” formą (właściwie jedynie nieco zmodyfikowaną) egzaminu maturalnego w roku 2015, wydają się wręcz stworzone do wykorzystania koncepcji nauczania symultanicznego, a zwłaszcza formy seminariów. Rozwiązania te wymagają, by uczeń zrealizował podstawowy materiał nauczania do końca klasy I licealnej (w zespołach szkół łączących gimnazjum i liceum warunki ten, w zakresie przedmiotów realizowanych w gimnazjum i w kl. 1. Liceum, można z powodzeniem w znacznym stopniu spełnić do końca gimnazjum!). Pozostałe minimum dwa lata nauki w liceum przeznaczone są głównie na dobre przygotowanie do matury – w tradycyjnych liceach w klasie sprofilowanej programowo. W systemie NS na fakultatywnych zajęciach seminaryjnych. Praktyka już pierwszych lat realizacji tych znowelizowanych przepisów pozwoliła doświadczyć waloru seminariów – kilkusobowych zespołów, grupujących wyłącznie uczniów zainteresowanych danym seminarium, a więc aktywnie i twórczo zaangażowanych w jego realizację. Szczególnie cennym rozwiązaniem okazało się łączenie na seminarium uczniów różnych klas: od pierwszej liceum (a nawet już od gimnazjum) aż do maturzystów.